

Malezja: powrót antysemickiego i antyzachodniego premiera

Wybory parlamentarne w Malezji wygrała partia 92-letniego byłego premiera Muhammada Mahathira i ponownie został on premierem. Ciągnie się za nim długa historia antysemickich wypowiedzi, niektórych wygłaszanych na forum gromadzącym wszystkie muzułmańskie państwa.

W 2003 roku w Malezji na Dziesiątym Szczycie Organizacji Islamskiej Współpracy (OIC – wtedy Organizacji Konferencji Islamskiej) w obliczu 57 szefów państw muzułmańskich powiedział:

„1,3 miliarda muzułmanów nie może być pokonana przez kilka milionów Żydów. Musi być jakiś sposób. I my go znajdziemy jeżeli przestaniemy myśleć, szacować nasze silne i słabe strony, planować, tworzyć strategii i dopiero odpowiedzieć atakiem. Jesteśmy przecież bardzo silni. Nie da się wymazać po prostu 1,3 miliarda ludzi. Europejczycy zabili sześć z dwunastu milionów Żydów. Dzisiaj to jednak Żydzi rządzą światem przez prokurentów. Mają innych by walczyć za nich i umierać.”

Oskarżył także Żydów, że wymyślili socjalizm, komunizm, prawa człowieka i demokrację po to by kontrolować dzisiaj najpotężniejsze kraje. To esencja Protokołów Mędrców Syjonu, twierdzi dr Manfred Gerstenfeld.

Mahathir w swojej wypowiedzi odwołał się także do Zachodu twierdząc, że muzułmanie przez niego „są upokarzani”, a „kontrolują 50 ze 180 krajów na świecie”

Przemówienie Mahathira było oklaskiwane przez liderów muzułmańskich krajów, teoretycznie sojuszników Zachodu, ale

sam Zachód zablokował potępiającą Mahathira rezolucję, żeby nie psuć wysiłków na rzecz dialogu międzyreligijnego.

To nie były jedyne tego typu wypowiedzi premiera Malezji. W 1986 na spotkaniu państw niezaangażowanych stwierdził, że „wyrzucenie ich ze Świętej Ziemi i nazistowska opresja nie nauczyła ich niczego (...) Stali się uczniami dr Goebbelsa.” (j)

źródło: [Arutz Sheva](#)